

Józef Zabielski

"Osoba jest prawem" : personalistyczno-normatywny charakter praw człowieka

Collectanea Theologica 70/4, 55-66

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF ZABIELSKI, BIAŁYSTOK-WARSZAWA

„OSOBA JEST PRAWEM”. PERSONALISTYCZNO-NORMATYWNY CHARAKTER PRAW CZŁOWIEKA

W istnienie i działanie człowieka na ziemi wpisane jest wiele norm, praw i zasad. Człowiek uświadamia sobie ich zasadność i potrzebę, zarówno w życiu indywidualnym jak i społecznym. W owej świadomości prawno-normatywnego uregulowania ludzkiego życia człowiekowi towarzyszy poczucie bycia podmiotem, a co za tym idzie, przeświadczenie o szczególnych uprawnieniach osoby ludzkiej, ogólnie zwanych prawami człowieka¹. Treść i znaczenie owych podstawowych uprawnień człowieka w naszych czasach wzbudza szczególne zainteresowanie od strony teoretycznej oraz praktyczne zaangażowanie w ich obronę. Z etyczno-moralnego punktu widzenia interesujące wydaje się źródło i sposób uzasadniania owych uprawnień, które stanowią podstawowe normy prawa naturalnego². Pozostawiając więc innym badaczom mnóstwo problemów związanych z naturalnymi uprawnieniami osoby (m.in. ich treść i zakres, sposób uświadamiania i obrony itp.), w niniejszej refleksji chcę skoncentrować się na zagadnieniu źródłowego „umocowania” owych praw oraz ich moralnej mocy wiążącej, co będzie też się wiązało z miejscem i rolą, jakie owe uprawnienia pełnią w naszym życiu.

W próbie analizy tego typu zagadnień wstępnie chcę posłużyć się kategorią myślenia Antoniego Rosminiego, włoskiego myśliciela pierwszej połowy XIX w³. Szczególnie interesujące wydaje się jego stwierdzenie.

¹ Papińska Komisja „Iustitia et Pax” dzieli prawa człowieka na dwie grupy 1. wolności i prawa podstawowe, 2. prawa obywatelskie, polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturalne; por. F.J. Mazurek, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła*, Lublin 1991, Aneks, s. 279-283.

² Por. A. Szostek, *Prawo naturalne (prawa człowieka) a prawo stanowione*, *Etos* 12(1992), nr 1-2, s. 160-163; D. Witschen, *Menschenrechte als sekundäres Naturrecht*, *Theologie und Glaube* 87(1997), nr 3, s. 347-352

³ Dla naszej problematyki szczególnie ważne są dwa dzieła A. Rosminiego: *Filosofia del diritto*, Padova 1967 oraz *Antropologia in servizio della scienza morale*, Roma 1981. Por. A. Wierzbicki, *Osoba jest prawem. Komentarz do Antonio Rosminiego personalistycznej koncepcji prawa*, *Ethos* 12(1992), nr 1-2, s. 95-108.

„Osoba jest prawem”, co może stanowić najbardziej zwięzłą definicję prawa, ale też wskazuje na jego fundament. Zachowując taką perspektywę widzenia naturalnych uprawnień osoby ludzkiej – a zwłaszcza prawa do życia, do godności i równości bytowej oraz do wolności – chcę najpierw zwrócić uwagę na byt osobowy jako ontologiczną podstawę praw człowieka, a następnie ukazać moralny-normatywny wymiar owych uprawnień. Takie rozumienie zagadnienia sprawia, że problematykę naturalnych praw człowieka chcę poddać analizie nie z punktu widzenia kulturowo-społecznego czy prawnopolitycznego, ale etyczno-moralnego.

Osoba – ontyczny fundament praw człowieka

Poszukiwania najbardziej fundamentalnego oparcia praw człowieka – prawa naturalnego – kierują się ku osobie ludzkiej. Takie postrzeganie tego zagadnienia doprowadziło A. Rosminiego do stwierdzenia, że sama „osoba jest prawem”. Podstawą owej definicji jest istota i charakter działania bytu osobowego. Istotą bytu osobowego jest rozumność, co sprawia, że osoba – będąc podmiotem rozumnym – „posiada najwyższą zasadę działania”⁴. Postrzeganie osoby jako „najwyższej zasady działania” zbiega się z pojęciem prawa w sensie bytowym jako prawa naturalnego (*ius*), a nie w sensie prawa stanowionego (*lex*). „Najwyższą zasadę działania wyjaśnia – A. Rosmini – czyli podstawę osoby, formuje światło rozumu, dzięki któremu osoba otrzymuje normę sprawiedliwości. Rozum zatem jest w sensie właściwym władzą czynienia rzeczy zgodnych z prawem”⁵. Uzasadnieniem takiego widzenia fundamentu prawa naturalnego jest sama „godność światła rozumu”, który jako byt idealny jest nieskończony, a więc stanowi zasadę działania, która jest „ze swej natury najwyższą w taki sposób, że nikt nie ma prawa rozkazywać komuś, kto sam podlega rozkazom nieskończoności”⁶.

Rozumność natury ludzkiej sprawia, że osoba jest najdoskonalszym z bytów. Przekonanie to w sposób lapidarny wyraził św. Tomasz: „Persona significat id quod est perfectissimum in tota natura, scilicet subsistens in rationali natura” („Osoba oznacza [byt] najdoskonalszy w całej naturze, czyli istniejący realnie w naturze rozumnej”)⁷. Zdolność poznaw-

⁴ A. Rosmini, *Filosofia del diritto*, cyt. za: A. Wierzbicki, *Osoba jest prawem*, s. 95.

⁵ *Tamże*, s. 95-96.

⁶ *Tamże*, s. 96.

⁷ *S. Th.*, I, q. 29, a. 3. Por. A. Rosmini, *Antropologia in servizio della scienza morale*, nr 833; M.A. Krąpicc, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1986, s. 137-145.

cza osoby sprawia, że jest ona bytem transcendentnym w stosunku do świata i do siebie samej. Jest to transcendencja na płaszczyźnie poznania – w prawdzie. Powodująca tę transcendencję rozumność nie jest cechą nabytą, ale jest nieodłączna od podmiotowości osobowej, konstituuje podmiot jako osobę i sprawia, że również jej akty są racjonalne. Za pomocą aktów poznawczych, które są na wskroś osobowe, człowiek przekracza naturę i staje się bogatszy o swoje poznanie. Rozumność stanowi więc „centralny i niezbywalny element konstituujący osobę, który czyni z osoby ludzkiej istotę autonomiczną, posiadającą w sobie samej zasadę swego działania”⁸.

W aktach poznania wyraża się zdolność transcendowania skończonego sposobu bytowania osoby, co czyni z niej – jak podkreśla A. Rosmini – „mistrza i pana o nieskończonej godności”. Ta transcendencja osoby w płaszczyźnie poznawczej sprawia też, że jest ona bytem autonomicznym w stosunku do innych bytów, gdyż poznając realizuje swą „samozaależność w prawdzie”. Polega to na tym, że w akcie poznawczym osoby, transcendującym siebie i inne byty, wyraża się też właściwa człowiekowi wolność, co także stanowi – jak zauważa K. Wojtyła – „podstawę transcendencji osoby w czynie”⁹. Ta transcendencja osoby w czynie to nie tylko „samozaależność” – wolność jako autodeterminacja. „Wchodzi w nią równocześnie moment zależności od prawdy i moment ten ostatecznie kształtuje wolność (...) Zależność od prawdy określa granice właściwej osobie ludzkiej autonomii. (...) Chodzi tutaj właśnie o przeżywaną w sumieniu prawdę o dobru. Zależność od tej prawdy konstituuje osobę w jej transcendencji, transcendencja osoby przechodzi w transcendencję moralności”¹⁰.

Analiza istoty i działania człowieka ukazuje, że jest on bytem autonomicznym i transcendentnym. Podstawą autonomii człowieka jest zdolność osoby do transcendowania świata naturalnego mocą swych aktów poznania prawdy. Dwie duchowe władze osoby – rozumność i wolność – pozostają ze sobą w koniecznym związku, wynikającym z bytowej konstytucji bytu osobowego jako podmiotu aktów jednocześnie autonomicznych i transcendentnych. Świadczy o tym akt poznania, który jako akt osoby powoduje aktualizację ludzkiej wolności, spełnia ją, aktualizuje we właściwej aktom poznawczym transcendencji przez to, że wolność

⁸ A. Wierzbicki, *Osoba jest prawem*, s. 98

⁹ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, s. 198.

¹⁰ *Tamże*, s. 198-199.

samorzutnie przylega do treści – przedmiotu poznania. Wprawdzie wymiar racjonalny i wolitywny ludzkiego bytowania i działania różnią się od siebie, to jednak istnieje wspólna płaszczyzna łącząca obydwie te zasady, która sprawia, że akt wolitywny i kognitywny są aktami tego samego podmiotu. Inaczej mówiąc, wolność i rozumność są nierozdzielnymi komponentami sposobu bytowania osoby do tego stopnia, że jedność obu tych władz stanowi spoiwo tożsamości osoby jako podmiotu, któremu przysługuje autonomia i który osiąga transcendencję w swych własnych aktach poznawczych. Autonomia i transcendencja to dwa „imiona osoby”, które ona sama sobie nadaje w akcie samoodkrycia pozwalającego jej stwierdzić swą osobną i wyróżniającą pozycję wśród poznawanych przez siebie bytów¹¹.

Autonomia i transcendencja osoby sprawiają, że jest ona swoistym *absolutem*. Nie jest to absolut, istnienia, gdyż istnienie osoby jest przygodne, ale jest ona absolutem ze względu na godność i najwyższą rangę bytową; być osobą oznacza istnieć najdoskonalszym sposobem istnienia. Ten najdoskonalszy sposób bytowania osoby wyraża się nie tylko w zdolności myślenia i panowania nad światem, ale też w tym, że osoba zawiera w sobie zasadę aktywności w świecie, tożsamą z jej rozumnością, która nie ogranicza się do materialnego porządku rzeczywistości, ale sama w sobie jest autonomiczną, transcendentną i absolutną zasadą natury duchowej. Obecność w bycie osobowym światła rozumu odślania w człowieku element boski, który jednak nie utożsamia się z Bogiem. To zaś pokazuje, że jest zawsze podmiotem, nie dającym się zredukować do przedmiotu. „To, co boskie w człowieku, jest jednocześnie w pełni ludzkie i wiąże się istotnie z tym, że człowiek jest osobą, w której byt manifestuje się w trojakiej formie: realnej (istnienie), idealnej (prawda) i moralnej (dobro). Osoba posiada w sobie absolutną zasadę swego działania i ponosi wyłączną za siebie odpowiedzialność moralną, ponieważ nosi ona w sobie całość bytu, jakkolwiek tylko przez partycypację, dar i powiernictwo”¹².

Uświadomienie faktu, że osoba ludzka jest bytem przygodnym, a owa „całość bytu” jest tylko „przez partycypację, dar i powiernictwo”, domaga się postawienia „kolejnego kroku” w naszej analizie podstaw naturalnych uprawnień człowieka. Zastanawiając się nad tym J. Maritain stwierdza, że „pojęcie prawa naturalnego uzyskuje swoje definitywne znacze-

¹¹ Por. A. Wierzbicki, *Osoba jest prawem*, s. 98-99.

¹² *Tamże*, s. 101. Por. M.A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 148-150.

nie dopiero wówczas, gdy ustanowione zostaje Prawo Odwieczne¹³. Do tego wniosku prowadzi nas zarówno Objawienie, jak i naturalny rozum. Pojęcie prawa odwiecznego jawi się więc jako pojęcie teologiczne i filozoficzne zarazem. Objawienie i rozum mówią nam, że Bóg istnieje i jedynie On jest pierwszą przyczyną wszelkiego bytu, działa przez swój intelekt i wolę, cały zaś wszechświat jest rządzony przez boski rozum. Jedynie więc w Osobie Boga może ostatecznie istnieć ta rzeczywistość, która jest sądem i nakazem praktycznego ludzkiego rozumu zastosowanym do rządzenia wspólnotą ludzką, czyli rzeczywistość, którą nazywamy prawem. „Jest rzeczą oczywistą – konstatuje J. Maritain – że szukając źródeł prawa naturalnego musimy uciec się do tego Prawa Odwiecznego. Każde prawo jest dziełem rozumu, a więc u podstaw prawa naturalnego musi leżeć rozum: nie rozum ludzki, lecz Rozum substytuujący, intelekt stanowiący jedno z samą pierwszą prawdą¹⁴”.

Podsumowując nasze analizy ontologicznego ugruntowania prawa naturalnego możemy stwierdzić, że bezpośrednim fundamentem tych praw jest osoba ludzka, gdyż „posiada w swej naturze wszystkie konstytutywne elementy prawa i dlatego jest ona prawem z racji istoty swego bytu oraz istotą prawa¹⁵. Należy tu jeszcze dodać, że w prawie przez naturę należy rozumieć „istotową naturę człowieka, którą scholastycy przeciwstawiali naturze faktycznej¹⁶. Ostatecznym fundamentem naturalnych uprawnień człowieka – prawa naturalnego – jest jednak Bóg, który jako Osoba działa przez swój intelekt i wolę. Osoba ludzka, będąc zależna od Osoby Boga w całym swym istnieniu, przez swoją rozumność uczestniczy w odwiecznym rozumie, i przez to uczestnictwo ma zdolność i naturalną skłonność do właściwych mu działań i celów. W konsekwencji więc, „jedynym twórcą prawa naturalnego jest rozum Boga. On jedynie sprawia, że prawo to istnieje, on sprawia, że jest poznawane, gdyż jest przyczyną ludzkiej natury i jej istotnych skłonności¹⁷. W ostatecznej konkluzji raz jeszcze można stwierdzić, że ontycznym funda-

¹³ J. Maritain, *Pisma filozoficzne*, tł. J. Fenrychowa, Kraków 1988, s. 253.

¹⁴ *Tamże*, s. 253-254.

¹⁵ A. Rosmini, *Filosofia del diritto*, nr 52, cyt. za: A. Wierzbicki, *Osoba jest prawem*, s. 96.

¹⁶ J. Seifert, *Antropologia praw człowieka*, *Ethos* 12(1999), nr 1-2, s. 140. Por. A. Laun, *Die naturrechtliche Begründung der Ethik in der neueren katholischen Moraltheologie*, Wien 1973.

¹⁷ J. Maritain, *Pisma filozoficzne*, s. 254. Por. N. Fischer, *Metaphysische Naturanlage und philosophische Gottesfrage*, *Theologie und Glaube* 85(1995), nr 2, s. 181-194.

mentem naturalnych uprawnień człowieka jest osobowy byt ludzki, przez który działa Byt Absolutny – Osoba Boga¹⁸.

Prawa człowieka i ich moc wiążąca

Dotychczasowa analiza ukazała nam osobę jako ontyczny fundament praw człowieka. Zachowując te ustalenia zwróćmy teraz uwagę na charakter normy, która ma swoją podstawę w bycie osobowym. Posługując się rozróżnieniem J. Maritaina zagadnienie to możemy określić jako ontologiczny aspekt prawa naturalnego. W każdym bowiem bycie zawarty jest właściwy sposób bytowania, który pozwala mu osiągnąć jego pełnię. W odniesieniu do człowieka tego rodzaju prawo oznacza „normę funkcjonowania ugruntowaną w istocie jestestwa, którego dotyczy: człowieka”¹⁹. Inaczej mówiąc, norma zakorzeniona w osobie jest „idealną formułą rozwoju” bytu osobowego. W innym miejscu J. Maritain wyjaśnia, że prawo naturalne w jego ontologicznym aspekcie wyznacza „normalność funkcjonowania istoty ludzkiej”²⁰. Inny personalista, K. Wojtyła, podkreśla, że „prawo naturalne jest czymś najściślej odpowiadającym człowiekowi jako osobie, czymś właściwym osobie”²¹.

Kontynuując naszą analizę zapytajmy na czym polega owa idealna formuła, rozwoju osoby, czy też normalność jej funkcjonowania, co wyraża istotowy charakter owej normy jaką jest prawo naturalne. W odpowiedzi należy wrócić do pojęcia bytu osobowego, jego natury. Prawo naturalne jako idealna formuła rozwoju osoby oznacza możliwość bytowania i działania człowieka jako bytu rozumnego i wolnego. „Jeżeli bowiem – wyjaśnia K. Wojtyła – osoba jest «*rationalis naturae individua substantia*» zatem trudno zaprzeczyć, że odpowiada jej, że jest jej właściwa «*ordinatio rationis*»”²². Człowiekowi jako jednostce rozumnej – osobie – właściwe jest „rozumne porządkowanie”. To jest istotowy charakter prawa naturalnego, w którym nie zawiera się jakaś arbitralna ingerencja rozumu ludzkiego w świat przedmiotowy, ale jest

¹⁸ Warto tu przypomnieć klasyczne określenie prawa naturalnego w filozofii tomistycznej: „*participatio legis aeternae in rationali creatura*”; por. K. Wojtyła, *Osoba ludzka a prawo naturalne*, Roczniki Filozoficzne 18(1970), z. 2, s. 54-55.

¹⁹ J. Maritain, *Człowiek i państwo*, t. A. Grobler, Kraków 1993, s. 95. por. J.M. Palacios, *Problem metafizycznego uzasadnienia praw człowieka*, Ethos 12(1999), nr 1-2, s. 123-126.

²⁰ J. Maritain, *Pisma filozoficzne*, s. 249.

²¹ K. Wojtyła, *Osoba ludzka a prawo naturalne*, s. 55.

²² *Tamże*.

to zasadnicze nastawienie osoby (jej rozumu) na ład przedmiotowy. Polega to na odkrywaniu i określaniu rzeczywistości przedmiotowej, a nie na ingerencji rozumu w ową rzeczywistość przez narzucanie jej swoich ostatecznych kategorii. Taka postawa podmiotowego rozumu odczytującego i określającego przedmiotowy ład jest idealną formułą rozwoju z tego też powodu, że stanowi ukierunkowanie osoby na Boga. „Spotkanie rozumu ludzkiego, mającego takie nastawienie na przedmiotowy ład, to spotkanie z Boskim źródłem prawa. Spotkanie bardzo gruntowne: uczestniczenie w tym prawie wiecznym, które poniekąd utożsamia się z Bogiem, z rozumem Bożym”²³.

Drugą władzą bytu osobowego jest wolna wola. Realizacja wolności jest więc drugą postacią normy prawa naturalnego, bądź inaczej, drugą postacią owej idealnej formuły rozwoju osoby. Zakres owej wolności wyznacza akt poznawczy osoby, podporządkujący ją prawdzie. W tym kognitywnym doświadczeniu bytu osobowego zawiera się imperatyw moralny, charakteryzujący się bezwarunkowością. To normatywna moc prawdy powoduje, że powinność moralna ma charakter kategoriyczny, bezinteresowny, wewnętrzny i racjonalny. W konsekwencji moralność „polega na wolitywnym uznaniu przez podmiot poznanego przez siebie bytu zgodnie z jego porządkiem. (...) Dobro moralne posiada cechy dobra obiektywnego, ponieważ realizuje się ono na płaszczyźnie afirmacji przez wolę tego, co podmiot poznał swym rozumem i przedstawił woli jako obiektywny, niezależny od siebie przedmiot miłości”²⁴.

Norma prawa naturalnego jawi się jako wymóg osoby, jako normatyw tego, co stanowi o podmiotowości człowieka – jego rozumności i wolności. W tym sensie analizowane prawo stanowi idealną formułą istnienia i działania osoby. Rozpatrując całe zagadnienie w kategoriach powinnościowych K. Wojtyła podkreśla, że „prawo naturalne odpowiada osobie. Co więcej, nie tylko jej odpowiada, ale także tę osobę w szczególności sposób ustawia na właściwym miejscu w całym obiektywnym porządku świata. Następnie ustawia ją w szczególnej relacji do źródła prawa, do Boga. Człowiek przez prawo naturalne staje się kimś posiadającym uczestnictwo w Bogu, w Jego rozumie, w Jego stosunku do całej przez Niego stworzonej rzeczywistości”²⁵. Zachowując tę perspektywę widzenia możemy stwierdzić, że prawo naturalne jest czymś zarówno

²³ Tamże, s. 56.

²⁴ A. Wierzbicki, *Osoba jest prawem*, s. 104; por. A. Auer, *Der Mensch hat Recht. Naturrecht auf dem Hintergrund des Heute*, Graz-Wien 1956, s. 96-100.

²⁵ K. Wojtyła, *Osoba ludzka a prawo naturalne*, s. 56.

ontologicznym, jak i idealnym. Jego charakter idealny wynika z tego, że jest ono ugruntowane w istocie człowieka, w jej nieziennej strukturze oraz intelektualnych koniecznościach. Jest też czymś ontologicznym, gdyż istota człowieczeństwa jest tworem ontologicznym, który – nie mając odrębnego istnienia – istnieje w każdym ludzkim bycie, co powoduje, że naturalne prawo stanowi idealny porządek „przebywający” w samym jestestwie każdego człowieka²⁶.

Z faktu, że prawo naturalne jest czymś ontologicznym, wynika szczególna jego moc wiążąca. Spowodowane jest to tym, że „w owym aspekcie ontologicznym prawo stanowi idealny porządek, wprowadza linię podziału pomiędzy tym, co odpowiednie i co nieodpowiednie, co właściwe i co niewłaściwe, co zależy od ludzkiej natury i jej istotnych celów”²⁷. Innymi słowy, w prawie tym zawarty jest właściwy sposób, w jaki – ze względu na swoją specyficzną strukturę i cel – człowiek „powinien” osiągnąć pełnię bytu w swoim istnieniu i postępowaniu. Jest to z jednej strony powinność natury ontologicznej – osiągnięcie stanu wzorcowego, naturalnego. Równocześnie owo „powinien” nabiera sensu moralnego czyli implikuje moralny obowiązek odnoszący się do wszystkich wolnych działających podmiotów. Prawo naturalne jest więc prawem moralnym, moralną powinnością, którą człowiek winien zachować w ramach wolnego wyboru²⁸. Świadome i dobrowolne nieposłuszeństwo prawu naturalnemu jest najcięższą winą, gdyż jest wykroczeniem przeciw człowiekowi jako konkretnej jednostce oraz przeciw istocie człowieczeństwa. Wtedy bowiem człowiek aktem świadomego wyboru odrzuca naturalną powinność bycia człowiekiem, realizację swego człowieczeństwa, stając się niszczycielem samego siebie.

Normatyw prawa naturalnego widać też w innym aspekcie owej rzeczywistości. Skoro prawo naturalne stanowi idealną formułę tego, czego

²⁶ Por. J.M. Palacios, *Problem metafizycznego uzasadnienia praw człowieka*, s. 126. „Recht ist unzertrennlich verbunden mit der geistigen Natur des Menschen als Persönlichkeit und muß insofern als aus seiner Natur erfließend erachtet werden, ist also auch schon als Naturrecht in diesem besonderen Sinn anzusprechen”, A. Auer, *Der Mensch hat Recht*, s. 49. Zob. także M.A. Krąpicz, *Człowiek i prawo naturalne*, s. 151-155.

²⁷ J. Maritain, *Pisma filozoficzne*, s. 250.

²⁸ W dyskusji nad charakterem – rodzajem normy jaką jest prawo naturalne można wyróżnić trzy stanowiska: prawo naturalne jest normą prawną, jest to norma moralna, jest równocześnie prawem i normą moralną. Por. A. Waśkiewicz, *Prawo naturalne – prawo czy norma moralna*, *Roczniki Filozoficzne* 8(1970), z. 2, s. 22-23. Odmiczny pogląd na to zagadnienie prezentuje L. Legaz y Lacambá: Prawo naturalne jest specyficznego rodzaju normą, która stanowi kryterium dla oceny norm prawnych, norm moralnych i, osobno jeszcze przez niego wyodrębnionych, norm politycznych”, *tamże*, s. 23.

wymaga osobowa natura człowieka, to oznacza, że na tym, czym człowiek jest, należy oprzeć wzorzec tego, czym człowiek powinien być, zarówno jednostka, jak i ludzka społeczność. To z kolei domaga się poznania człowieka, jego natury. Nie chodzi tu o naturę poszczególnych jednostek w zakresie życia zmysłowo-psychicznego (tzw. naturalizm), ale o istotową naturę człowieka, którą scholastycy przeciwstawiali naturze faktycznej. W przeciwnym bowiem razie nie da się uniknąć zarzutu D. Hume'a o istnieniu dychotomii między „jest” i „powinien”, gdyż wyłącznie z samych faktycznych skłonności naturalnych człowieka nie da się zasadnie wyprowadzić powinności lub prawa²⁹. Moralną powinnością każdego człowieka jest więc poznanie istotowej natury ludzkiej, co dla wielu współczesnych ludzi stanowi sporą trudność, niekiedy obserwuje się ich niechęć w tym względzie. Brak poznania istotowej natury człowieka bądź też zlekceważenie potrzeby ustalenia owego zasadniczego charakteru ludzkiego bytu, a także różnice w tego typu poglądach wprowadzają istotny konflikt zarówno w proces rozpoznawania prawa naturalnego, jak i w przestrzeganiu jego norm. Tego typu sytuację obserwujemy dzisiaj w odniesieniu do wielu podstawowych praw człowieka, z których obrona prawa do życia ludzkiego (np. aborcja, eutanazja) jest tu szczególnie symptomatyczna. K. Wojtyła podkreśla, że „spójność pomiędzy osobą a prawem naturalnym jest tylko wtedy możliwa, jeżeli przyjmie się pewną metafizykę osoby ludzkiej, a więc i pewne podporządkowanie w stosunku do Boga, podporządkowanie, które jest zresztą bardzo zaszczytne. Natomiast jeżeli nie przyjmiemy takiej koncepcji człowieka, to wówczas konflikt jest nieunikniony i jest to konflikt rzeczywisty”³⁰. Uświadomienie sobie potrzeby poznania istoty człowieczeństwa, jak też konsekwencji zaniechania tego, winno ukazać przekonującą motywację do podjęcia wysiłku w tym kierunku, oraz moralnie „zmusić” każdego człowieka do zaangażowania się w owo poznawanie swojej istotowej natury.

Przekonanie o istnieniu i roli prawa naturalnego w życiu indywidualnym i społecznym towarzyszyło człowiekowi „od zawsze”, było wpisane w jego naturę. Do takiego prawa człowiek odwoływał się jako do ostatecznej instancji swego postępowania, ono wyznaczało mu podstawowe

²⁹ Por. J. Seifert, *Antropologia praw człowieka*, s. 139-140: „Na przykład ze skłonności lwa do pożerania owiec nie wynika, że posiada on do tego prawo. Z tego, że ktoś ma skłonność do zazdrości, nie wynika, że powinien postępować zgodnie z tą skłonnością”.

³⁰ Zob. K. Wojtyła, *Osoba ludzka a prawo naturalne*, s. 57.

zasady i cele życiowe. Myśliciel i polityk rzymski Cyncero, mówiąc o podstawowych normach życia ludzkiego, podkreśla. „Zwróćmy się ku źródłom prawa. Otóż najwięksi uczeni uznali za stosowne rozpocząć swe badania (w tej dziedzinie) od prawa przyrodzonego. I przypuszczam, że słusznie, skoro według ich własnego określenia prawo jest to zaszczerpiony w naturę najwyższy rozum, który nakazuje, co trzeba czynić, i zakazuje, czego czynić nie należy. Ten sam rozum utwierdzony i udoskonalony w ludzkim umyśle jest prawidłowym postępowaniem człowieka”³¹. Owo zwracanie się do prawa naturalnego świadczy o naturalnych możliwościach poznawczych człowieka, który zdolny jest rozpoznać owe podstawowe normy swego działania. Fakt ten stanowi kolejną rację normatywu, jaki zawarty jest w omawianym prawie. Rozpoznane bowiem mocą naturalnego rozumu prawo moralnej – choć pochodzące od Boga i w Nim mające swe ostateczne źródło – jest „zarazem własnym prawem człowieka”³². Stanowi więc podstawową i najbardziej wiążącą normę życia człowieka, której negacja lub lekceważenie godzi nie tylko w istnienie poszczególnych jednostek ludzkich, ale w podstawę bytu ludzkiego, w istotową naturę człowieka. Przejawem i przykładem postawy opozycyjnej wobec prawa naturalnego jest tzw. pozytywizm prawny. Jego skrajna postać oznacza, że jedynym obowiązującym prawem jest prawo stanowione przez ludzi – ludzką instytucję ustawodawczą. Niejednokrotnie jednak ustawodawca ludzki nie liczy się z istotową naturą człowieka i wydaje prawa, które zagrażają ludzkiemu istnieniu i naruszają naturalne uprawnienia osoby. Dlatego też należy pamiętać, że jeżeli „sprawujący władzę w państwie wydają prawa, względnie nakazują coś wbrew temu [naturalnemu] porządkowi, a tym samym wbrew woli Bożej, to ani ustanowione w ten sposób prawa, ani udzielone kompetencje nie zobowiązują obywateli, gdyż «bardziej trzeba słuchać Boga niż ludzi»”³³.

Najbardziej widocznym skutkiem naruszenia norm prawa naturalnego jest nieposzanowanie podstawowych i naturalnych uprawnień człowieka, z których pierwszym i zasadniczym jest prawo do życia. Zatrzy-

³¹ Cyncero, *O prawach*, 16, 18 Kiedy władca Kreon zarzucił Antygonie przekroczenie jego ustawy, wtedy bohaterska kobieta, broniąc czci swego brata, odpowiedziała „Nie ogłosił mi bowiem jej Zeus ani Dike (...). Toć oni dali ludziom ustawy w tym względzie. Nie miałam zaś rozkazów twych za tak potężne, żebyć w nich nicpisane wickuiste bogów przykazanie mógł jako śmiertelnik przestąpić. Nic od dziś, nic od wczoraj lecz od wicków ono istnieje i nikt nie wie, od kiedy się wszczęło”, Sofokles, *Antyгона*.

³² Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor* (dalej: VS), s. 40

³³ Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, 51.

mując się tylko przy tym prawie należy podkreślić, że przysługuje ono człowiekowi z racji jego wyjątkowej natury, wyposażonej „w jemu tylko właściwe władze duchowe, takie jak rozum, rozeznanie dobra i zła, wolna wola”³⁴. Takie wyposażenie ludzkiej natury sprawia, że życie człowieka „jest czymś więcej niż tylko istnieniem w czasie. Jest dążeniem ku pełni życia; jest załączkiem istnienia, które przekracza granice czasu: «Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności» (Mdr 2, 23)”³⁵. Tak pojmowaną wartość i godność życia ludzkiego każdy człowiek zdolny jest poznać przyrodzoną mu władzą poznawczą, co każe mu prawo to uznać za przysługujące każdemu człowiekowi z racji bycia człowiekiem, czyli za normę moralnie wiążącą wszystkich ludzi. O tym świadczy też powszechne przyjęcie tego prawa przez społeczność ogólnoludzką, czego wyrazem są międzynarodowe akty prawne³⁶. Równocześnie bolesnym faktem jest niemal powszechne dziś naruszanie prawa człowieka do życia, które można określić jako „osłabienie wartości życia”³⁷. Niezaprzeczalnym faktem jest, że „wartość życia ulega dziś swoistemu «przymienieniu», chociaż sumienie nieustannie przypomina o jego świętości i nienaruszalności, czego dowodem jest sam fakt, że próbuje się przesłaniać niektóre przestępstwa przeciw życiu poczętemu lub zmierzającemu ku naturalnemu końcowi określeniami typu medycznego, które mają odwracać uwagę od tego, że w rzeczywistości zagrożone jest prawo konkretnego człowieka do istnienia”³⁸. Ta smutna i tragiczna rzeczywistość domaga się częstszego i normatywnie pogłębionego odwoływania się do prawa naturalnego, którego wyrazem jest tak często dziś zagrożone i naruszane prawo człowieka do życia. Normy prawa naturalnego są podstawowymi zasadami moralnymi, które może i powinien uznać każdy człowiek. Jest to też płaszczyzna spotkania wszystkich ludzi, którzy autentycznie szanują człowieka – jego życie, wartość i osobową godność.

Reasumując nasze analizy należy raz jeszcze podkreślić, że źródłem praw człowieka – prawa naturalnego – jest obiektywna wartość bytu osoby

³⁴ VS, 34.

³⁵ *Tamże*.

³⁶ Por. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*, art. 3; *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych*, art. 6.

³⁷ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, 10-17.

³⁸ *Tamże*, 11.

ludzkiej jako takiej. Istotowa godność człowieka stanowi fundament podstawowych norm jej bytowania, co więcej, używając określenia A. Rosminiego, sama „osoba jest prawem”. Żadne normy i prawa nie mogą wpływać z bytu aksjologicznie neutralnego, niezależnie od jego struktury, użyteczności czy zadowolenia jakie dana rzecz wywołuje u innych. Prawa – a szczególnie niezbywalne prawa człowieka – mogą przynależeć tylko do istoty, która posiada swoją wewnętrzną, stałą i niezbywalną wartość. Taką wewnętrzną wartością jest substancjalny byt osobowy, dlatego z niego wypływają prawa człowieka, a zwłaszcza prawo do życia. Analiza istotowej natury człowieka pokazuje, że tym fundamentem naturalnych uprawnień jest nie tylko ów substancjalny byt osobowy jako taki, ale istota aktów osoby i ich aktualizacja w szczególności zdolności poznawcze i wolitywne, jak też inne uzdolnienia i sprawności natury cielesnej i duchowej. To z kolei sprawia, że osoba ma transcendentne odniesienie do prawdy, wartości i bytu, czyli do świata dóbr, zwłaszcza do Boga. To ostateczne ukierunkowanie i przeznaczenie osoby stanowi trzeci czynnik uzasadniający prawa człowieka – prawo naturalne.

Tego rodzaju źródło naturalnych praw osoby określa funkcję jaką prawo naturalne pełni w życiu człowieka. Stanowi ono idealną formułę działania osoby i zapewnia normalność jej funkcjonowania, czyli jest czymś, co w sposób szczególny odpowiada człowiekowi, ustawia go na właściwym miejscu w całym obiektywnym porządku świata widzialnego, oraz w szczególnej relacji do źródła wszelkiego istnienia i praw – do Boga. Tego rodzaju norma stanowi swoisty warunek *sine qua non* istnienia i działania człowieka, zapewniając mu bycie człowiekiem w życiu ziemskim oraz osiągnięcie celu ostatecznego. Tę samą funkcję i rolę pełni prawo naturalne w odniesieniu do wszystkich ludzi, czyli jest podstawą wszelkich norm życia społecznego. W tym zawarty jest szczególnie normatyw owego prawa, wyjątkowa moc moralnego zobowiązania. Naruszenie prawa naturalnego zagraża istnieniu człowieka jako jednostki, ludzkiej wspólnoty oraz pojmowaniu i przeżywaniu samej istoty człowieczeństwa.

ks. Józef ZABIELSKI